

WBU, Zrozum (feat. Obserwator)

Nie mamy tak wielkiego powodzenia u lasek co Piasek
nie mamy tyle kasy co R.Kelly, Nelly
Co zdziwiona mina, nie zrozumie rapu ten, którego rusza Mandaryna
choć nie od dzisiaj to nowa twarz na scenie
jelenie już nie gram koncertów za friko
czy za marną kaskę plus kiełbaskę, jedno piwko
krótka spódniczka, ładna buźka to nie wszystko
ja chcę czegoś więcej by poczuć z tobą szczęście
bilety na koncerty coraz droższe
przykro mi naprawdę, że niektórzy wejść nie mogą
burdel, a nie sala, piwo rozcieńczane z wodą
za pięć złotych, za to mam dwa w monopolowym
nie podniosę wyżej głowy, bo wszystko ma granice
nie wyjdę na ulicę przecież i nie będę krzyczał
To ja, ot ja, wałę to naprawdę
uwierz mi, mówię prawdę, głupotą dumy nie karmię
mam mózg a nie karmę tak jak podwórko nie farmę
pierzchnięte rapu znawcy
pieprzę te wasze w magazynach obok płyty gwiazdki
pierzchnięte gwiazdki
sam sprawdź płytę, oceń, płytę oceń
nie rozumiesz o co loto
no to jak powiedział Panda
spójrz tam jest ściana - pierdalnij barana
[x2]
...jak masz rozum, zrozum to, bo warto...
Oczy Boga na nas patrzą, rozumieją naszą pasję
Płaczą, gdy widzą ciebie, ranisz, nawet o tym nie wiesz
Wiem, nie rozumiesz, progress był, będzie i jest
Ja jestem szczęśliwy z tego co mi dała matka
Zrozum, że mam dom, a drugim schodowa klatka
Bajka, nie, to moje życie, kumas, rozumiałeś w końcu?
Że nie okradam twoich dzieci, że ubieram się inaczej
I, że do wojny nie pierwszy, ja taki sam jak ty
Wizerunek z góry zły widzisz
Ten który kradnie i ten, który ciągle ćpa
Zrozum, że nie taki jak sobie to wyśniłeś
Że inny jestem, wiem, ale nie paliłem z twoim synem
Weź spójrz prawdzie w oczy i powiedz co jest grane
Widziałeś mnie na ulicy, a naćpany twój synalek
Że inny jestem i, że wizerunek chuligana
Zrozum to w końcu i, że większość to nieprawda
Obserwator, WBU to ci, którzy patrzą z ławki
Kościół kiedyś, bo kazali, dziękuję, chuj dzieciaki wali
Prawda, ulica, rap, kocham to, na to skazany
Nie zabiję matki dziecka, okryję swymi plecami
Walczyć nie chcę, słuchaj, dążyć porozumieniami
Trzeba do spokoju świata
Nie moja szata kata tego, który sieje zło
Który wchodzi w twoją duszę, cierpienie, krew, śmierć
Na to co dzień patrzeć muszę, pada teraz deszcz
Widzę - rozpętałem burzę
[x2]
...jak masz rozum, zrozum to, bo warto...